

W RFN zatrzymano podejrzanych o przygotowywanie zamachu terrorystycznego

29 kwietnia policjanci z Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA) zatrzymali w Düsseldorfie i Bochum trzy osoby pochodzenia marokańskiego i irańskiego, w tym dwie z niemieckim obywatelstwem, podejrzane o członkostwo w Al-Kaidzie i przygotowywanie ataku terrorystycznego w RFN. Jeden z zatrzymanych miał wiosną 2010 roku przebywać w obozie szkoleniowym dla terrorystów w Pakistanie, gdzie otrzymał zlecenie na dokonanie zamachu bombowego w RFN. Do wykrycia grupy doszło dzięki informacjom wywiadowczym z USA oraz wzmożonej aktywności niemieckich służb, które od listopada 2010 roku znajdują się w stanie podwyższonej gotowości antyterrorystycznej.

Działalność i rozbięcie grupy należy rozpatrywać w trzech wymiarach. Po pierwsze, w RFN utrzymuje się zagrożenie „rodzimym terroryzmem” i zamachami terrorystycznymi przeprowadzanymi przez mieszkających w RFN młodych imigrantów, którzy działają zarówno w ramach zorganizowanych ugrupowań islamistycznych (jak w tym przypadku), jak i samodzielnie – jak w przypadku zamachowca z lotniska we Frankfurcie, który w marcu br. zabił dwóch żołnierzy amerykańskich. Po drugie, niemieckie służby są skuteczne w infiltracji środowiska islamistycznego. Pozytywne rezultaty dało m.in. scentralizowanie ścigania przestępstw o charakterze terrorystycznym w RFN oraz rozszerzenie kompetencji BKA o prewencyjne techniki operacyjne. Po trzecie, zatrzymanie dowodzi efektywnej współpracy niemieckich i amerykańskich służb. Do wykrycia grupy przyczyniły się bowiem informacje ze strony USA uzyskane z analizy danych pasażerów linii lotniczych podróżujących między UE i krajami trzecimi.

Kwestia uprawnień niemieckich służb w walce z terroryzmem jest jednak wykorzystywana przez niemieckie partie w bieżącej polityce. Zatrzymanie prezentowane jest przez chadecję jako argument na rzecz przedłużenia tzw. przepisów antyterrorystycznych – zwiększających stopniowo, od 2001 roku, kompetencje niemieckich urzędów ścigania. Rewizja zasadności obowiązywania tych przepisów ma zostać przeprowadzona na początku 2012 roku. Ich przedłużeniu sprzeciwia się m.in. koalicyjna FDP. <jus>